

Bogdan HORBAL

RUSOFILSTWO CZY MOSKALOFILSTWO LUB MOSKWOFILSTWO. PRZYCZYNEK DO DYSKUSJI NAD NIEŚCISŁOŚCIAMI TERMINOLOGICZNYMI

Po tym jak Andrzej A. Zięba zwrócił uwagę na pejoratywny wydźwięk terminu moskwofilstwo (moskalofilstwo) używanego w publikacjach Jarosława Moklaka¹ – ten ostatni wystąpił z rozbudowaną obroną swego stanowiska². W moim odczuciu Moklak upierając się przy określeniu moskwofilstwo (moskalofilstwo) popełnia szereg błędów w rozumowaniu, albo wręcz ignoruje istotne dla tematu sprawy i zjawiska. Nazywa on działaczy rusofilskich – moskalofilskimi ze względu na ich „nabożność wobec Moskwy”, podkreśla „kult tradycji moskiewskich”, oraz uważa, że używanie terminu rusofilstwo „otwiera drogę do identyfikacji z nieokreśloną bliżej Rusią” (wszystkie cytaty ze s. 711).

Początków nastrojów rusofilskich wśród ludności Galicji (w tym i Łemkowszczyzny) – wtedy określającej się mianem ruskiej (*rusky*) – należy dopatrywać się w czasach wojen napoleońskich. Wtedy to armia carska kilkakrotnie przeszła przez Galicję (w tym i Łemkowszczyznę) oraz przez Preszowszczyznę³ i w wielu miejscach wywołała wielkie wrażenie. Podobnie było w czasie Wiosny Ludów⁴. Pewna część

¹ A. A. Zięba, *Łemkowie i Łemkowszczyzna w historiografii polskiej*, w: *Łemkowie i Łemkowszczyzna w Polsce*, Kraków 1997 s. 43.

² J. Moklak, *Moskwofilstwo (moskalofilstwo) i rusofilstwo. Uwagi o terminologii w związku z artykułem Andrzeja A. Zięby*, „*Studia Historyczne*” R. 43: 2000 z. 4 s. 701–712.

³ E. Saboľ, *Prechody ruských vojsk cez východné Slovensko v rokoch 1799 až 1806*, „*Vlastivedný sborník*”, 1955 nr 1 s. 60–80.

⁴ I. O. Pansa, *Karpatorusskie otzwuki russkago pohoda w Wengriju 1849 goda*, „*Karpatorusskij sbornik*” (Użhorod: Izdanie Podkarpatorusskago narodoproswetitelnago sojuza, 1930), s. 209–229; J. Plechta, *Przemarsz wojsk rosyjskich przez Sądecczyznę w 1849 roku do walki z rewolucją węgierską*, „*Rocznik Sądecki*” R. 26: 1998 s 1–13.

lokalnej ludności (dopiero co mającej wkroczyć na etap budowy nowoczesnego nacjonalizmu) zaczęła identyfikować się z żołnierzami, którzy określali siebie mianem *ruskije*. Podobieństwo nazwy własnej, języka, kultury i (zewnątrzne) religii były najważniejszymi przyczynami rozwoju ludowego rusofilstwa. Zespół przyczyn odpowiedzialny za wytworzenie się prorosyjskich sympatii różnił się jednak w poszczególnych miejscach Galicji i Zakarpacia, podczas gdy jego części składowe nie ograniczały się do tych powyżej wymienionych⁵. To właśnie te podobieństwa dały podwaliny rozwojowi ideologii rusofilskiej, skrętnie podchwyconej przez inteligencję.

Z moich szczegółowych studiów rusofilskiej prasy emigracyjnej wynika, że o państwie carów pisali rusofile li tylko jako o Rusi państwowej (*Ruś derżawna*) – terminu Moskwa nie używając. Ruś państwowa natomiast była w ich pojęciu częścią większej etnograficznej Rusi, tej od „Wisłoka do Władywostoka”, albo precyzyjniej od Ruskiego Potoku (w zachodniej części Łemkowszczyzny) do Władywostoku⁶. Oczywiście odwołując się do Rusi w takim wymiarze geograficznym rusofile negowali różnicę narodową (znając jednocześnie lokalne różnice etnograficzne) między Rusią Kijowską, (do której tradycji historycznej jako źródła odrębności od Moskwy odwoływali się działacze ukraińscy), a Rusią państwową (czyli Moskwą). Zwalczając ukraińskie aspiracje narodowe rusofile nie negowali jednak lokalnej, „małoruskiej” historii i kultury. Dla nich tak dzieje księstwa włodzimiersko-halickiego, jak i dzieje kozaczyzny albo rosyjskiej ekspansji na Syberię były częścią historii – jak często to podkreślali – jednej i niepodzielnej Rusi. Dlatego też słusznie podano w (cytowanym przez Moklaka) *Słowniku Języka Polskiego*, opracowanym pod auspicjami Polskiej Akademii Nauk i redagowanym przez Witolda Doroszewskiego (t. 7, Warszawa, 1965, s. 1404), że rusofilstwo to „sympatyzowanie z tym co ruskie, rosyjskie”.

Negując pejoratywny charakter nazwy moskwofilstwo Moklak pisze, że wprowadzili ją działacze ukraińscy „w miejsce używanego wcześniej rzeczywiście pogardliwego terminu «kacapi» (rosyjskie kak cap)” (s. 711). Zrozumieć z tego można, że działacze ukraińscy w zasadzie zrobili przysługę tym nie potrafiącym samokreślić się kacapom nazywając ich moskwofilami! Sytuacja w rzeczywistości wyglądała tak, że pomiędzy działaczami rusofilskimi a ukraińskimi walka szła na śmierć i życie. Nie tylko, że nikt tu nikomu nie robił przysług – nikt nawet nie brał jeńców. Wprowadzając do użytku nazwę moskwofile na określenie rusofilów działacze ukraińscy pragnęli „odizolować” ich od historycznej Rusi Kijowskiej i na dobre przypisać do Moskwy. Innymi słowy, chcieli oni pozbawić ich lokalnej tradycji historycznej i utożsamić ich w oczach opinii publicznej z tradycją historyczną ziemi znajdującej się poza granicami Austro-Węgier.

⁵ Przykładowo o naiwnym monarchizmie pisał J. P. H i m k a, *Hope in the Tsar: Displaced Naive Monarchism among the Ukrainian Peasants of the Hapsburg Empire*, „Russian History” vol. 7: 1980 nr 1–2 s. 125–138.

⁶ Oba slogany były w powszechnym użyciu. Zna je też doskonale Moklak, ale z jakiś przyczyn woli je pominąć milczeniem.

Termin ten był zatem środkiem manipulacji politycznej i dlatego słusznie Paul Robert Magocsi i za nim Andrzej A. Zięba określili go mianem terminu obraźliwego.

Upierając się przy terminie moskwofile Moklak staje się faktycznie propagatorem manipulacji politycznej i wprowadza siebie do grupy autorów, których wcześniej Zięba trafnie określił mianem „motywowanych narodowo”. Jednocześnie nie dopuszczając nawet dyskusji na temat słusznie zarzucanego mu przez Ziębę „apriorycznego osądu ideologicznego”, Moklak stara się zdyskredytować wymianę poglądów na ten temat nazywając ją „pozanaukową” (s. 702). Tymczasem dyskusje takie są jak najbardziej potrzebne i stanowią nieodzowną część procesu naukowego. Szczególnie konieczne są one w tym konkretnym przypadku, gdyż aprioryczny osąd ideologiczny ruchu rusofilskiego króluje w ukraińskiej historiografii od lat. Przykładowo, w niedawno wydanym zbiorze artykułów *Łemkiwszczyna*⁷ rozdział dotyczący działalności rusofilów został zatytułowany – żeby nie było wątpliwości kto był dobry a kto zły – *Antynarodna dijálnist' moskofiliw na Łemkiwszczyni*⁸.

Czytając tekst Moklaka trudno oprzeć się wrażeniu, że jego istotą jest chęć rozprawienia się raz na zawsze z istniejącym w języku polskim zagmatwaniem terminologicznym biorącym się z pomyłkowego korzystania z pochodnych od nazw własnych *Russia* i *Ruthenia*⁹. Na kilku stronach Moklak skrupulatnie tłumaczy jak powinno się odróżniać wywodzące się od tych nazw słowa. Konkluzją czytelnika powinno natomiast być to, że jest absolutnie niemożliwym, aby ruch działający w ukraińskiej części Galicji i negujący istnienie narodu ukraińskiego mógł być określony terminem wywodzącym się od słowa Ruś.

Moklak pisze, że „używany niekiedy termin rusofilstwo nie precyzuje różnic pomiędzy Rusinami o skłonnościach prorosyjskich, opierających się na dziedzictwie Rusi Kijowskiej i Halicko-Wołyńskiej, a Rusinami o tendencjach nawiązujących także do przeszłości Rusi, lecz wrogimi lub obojętnymi wobec Rosji” (s. 709).

Wyraźny podział organizacyjny na zwolenników tych ideologii nastąpił dopiero w roku 1909. Od tego czasu zwolenników orientacji prorosyjskiej zwano *nowokursnykami*, podczas gdy drugą grupę określano mianem starorusinów. Moklak oba terminy nie tylko zna i używa,¹⁰ ale także precyzyjnie je w innych swoich pracach definiuje.

⁷ *Łemkiwszczyna. Istoryko-etnograficzne doslidžennja*, vol.1 *Materjalna kultura* (Lwów (Instytut narodoznawstwa NAN Ukrainy) 1999. Przykładowo zobacz też: W. B u c z a ć k y j *Moskwofilstwo na Łemkiwszczyni*, New York, 1955; D. D o n c o w, *Moderne moskwofilstwo*, Kyjiw 1913); M. Ł o z y n ś k y j, *Ukrajinstwo i moskwofilstwo sered ukrajinsko-ruškoho narodu v Halyczynji*.

⁸ Więcej na temat propagandowego charakteru tej pracy piszę w recenzji w „The Polish Review” vol. 46: 2001 nr 2 s. 240–245.

⁹ Choć rzeczywiście pewne chochliki lingwistyczne tu istnieją (przykładowo określenie filologii rosyjskiej mianem rusycystyki), to jednak Moklak mógł sobie darować przypomnienie historykom, że w mowie potocznej ruski czołg to nie jest czołg ukraiński, ale rosyjski (s. 705).

¹⁰ Nawet w opisywanym artykule pisze o starorusinach na s. 703.

Dalszymi argumentami Mokłaka przeciwko terminowi rusofilstwo jest używanie go dla określenia prorosyjskich sympatii wśród innych narodów oraz to, że w realiach współczesnej Ukrainy (i nie tylko tam) ma on pewne konotacje polityczne. Z drugiej jednak strony podkreśla on specyfikę rusofilstwa wśród ludności Galicji i Zakarpacia, nazywając je zjawiskiem fenomenalnym i nie spotkanym u innych narodowości (s. 709). Wydaje się, że owa specyfika omawianego tu zjawiska jest dziś na tyle znana (przynajmniej w kręgach zainteresowanych problematyką), że jej dalsze uściślanie terminologiczne nie jest konieczne. Nie zauważyli bynajmniej takiej potrzeby S. Ripetsky i O. Sereda, autorzy hasła *Russophiles*, umieszczonego w *Encyclopedia of Ukraine*¹¹. Moklak podje listę badaczy, którzy używają używali terminu moskwofilstwo¹². Choć nie w ilościowym poparciu siła argumentu, można by tu odpowiedzieć listą innych historyków, którzy preferują termin rusofilstwo¹³.

Podsumowując stwierdzić należy raz jeszcze, że termin moskwofilstwo wypacza, a nie (jak tego chce Moklak) uściśla określenie omawianej ideologii narodowej. Absolutnie niedopuszczalnym jest też to, aby daną ideologię określać terminem ukutym przez jej oponentów, gdyż zawsze (z natury rzeczy) jest on wyrazem manipulacji politycznej. Nie godnym nawet jest wspomnienia, jakimi terminami rusofile określali działacze ukraińskich.

¹¹ S. Ripetsky, O. Sereda, *Russophyles*, *Encyclopedia of Ukraine*, Toronto-Buffalo-London 1993 Vol. IV, s. 473–475. Choć jako odpowiednik tego terminu w języku ukraińskim podano zamiennie stosowane terminy *rusofily* i *moskvofily* – pod literą M umieszczono tylko termin ukraiński z odnośnikiem „See Russophiles”.

¹² Niesłusznie zarzucając Ziębie brak konsekwencji przejawiający się w rzekomym użyciu przez niego samego krytykowanego terminu. Termin ten rzeczywiście zakradł się do innego artykułu Zięby, ale tylko i wyłącznie dlatego, że praca ta była nieautoryzowanym przekładem z języka polskiego, dokonany przez redaktora tomu, w którym się znalazła. Redaktorem tym był Paul Best, jedyny amerykański autor podany przez Mokłaka, jako używający terminu *moscophilism*.

¹³ Tylko przykładowo: P. Galdza, *Tyt Myshkovsky: the Esteemed Russophile of the Lviv Greco-Catholic Theological Academy*, „Journal of Ukrainian Studies” Vol. 18: 1993 nr 1–2 s. 93–122; A. Wendland, *Die Russophilen in Galizien: Ukrainische Konservative Zwischen Österreich und Russland, 1848–1915*, „Studien zur Geschichte der Österreichisch-Ungarischen Monarchie”, Bd. 27: 2001 (Wien).